

Andrzej Gruszecki

Ochrona zabytków i muzealnictwo w Polsce : stan obecny i perspektywy rozwoju

Ochrona Zabytków 40/3, 159-163

1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANDRZEJ GRUSZECKI

OCHRONA ZABYTKÓW I MUZEALNICTWO W POLSCE. STAN OBECNY I PERSPEKTYWY ROZWOJU*

W uchwale X Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej podkreślono wysoką rangę ochrony zabytków w naszym państwie. W jej pierwszej części zatytułowanej: *Najpilniejsze zadania społeczne*, znalazły się ważne, kluczowe dla naszej polityki w tym zakresie, słowa: „*Troszcząc się o powszechny dostęp do dóbr współczesnej kultury, będziemy równocześnie otaczać szczególną państwową i społeczną opieką zabytki narodowego dziedzictwa cywilizacyjnego i kulturowego. Należy na szerszą skalę kontynuować rewaloryzację przestarzej stolicy Polski – Krakowa, zadbać o dalszy postęp w przywracaniu piękna innych polskich miast, chronić zabytki architektury przed zniszczeniem, opracowywać plany ich renowacji*”.

Z najwyższej trybuny Zjazdu przypomniano, że zabytki będąc materialnym świadectwem istnienia naszego narodu, stanowią ważny czynnik tożsamości kulturowej i narodowej. Czerpano z nich siły do przetrwania w najcięższych okresach utraty niepodległości w XIX wieku. Programowo były one niszczone przez faszystów hitlerowski w ramach planowej eksterminacji narodu polskiego i z entuzjazmem odbudowywano je po ostatniej wojnie. Warszawska Starówka i Zamek Królewski w Warszawie stały się wręcz symbolami odbudowy kraju i cieszą się wielkim uznaniem także za granicą. Centrum historyczne Warszawy zostało wpisane na listę UNESCO Światowego Dziedzictwa, najcenniejszych zabytków na świecie, nie tyle jako zespół zabytków przeszłości, bo podstawowym warunkiem wpisania na listę jest autentyczność, ale właśnie jako zespół zabytków odbudowy, świadectwo wspaniałego zrywu naszego narodu odradzającego się po wojnie w nowej strukturze społecznej. Kartagina zaorana przez Rzymian nigdy się nie podniosła, Warszawa zburzona przez hitlerowców odrodziła się wbrew „rozsądkowi” ówczesnych korespondentów zagranicznych, którzy pisali, że jest to niemożliwe, wymagałoby bowiem wysiłku całych pokoleń. A była wówczas pokusa przeniesienia stolicy, bo obok, prawie dokładnie w centrum nowej Polski, leżało wielkie nie zniszczone miasto, i to robotnicze, Łódź. Warszawa była jednak symbolem i jej odbudowa stała się radosnym świętem. Nikt z nas nie miał wątpliwości, że musi być i będzie odbudowana.

Przykład Warszawy dobrze ilustruje wielką rolę zabytków, o której na co dzień, rozwiązując bieżące problemy, trochę zapominamy i sprawy zabytków odsuwamy na dalszy plan. Jakżeć niestusznie, bo przecież to nasz

największy skarb nie tylko w kategoriach ideowych, ale nawet w przeliczeniu na pieniądze. Ceny pojedynczych zabytków ruchomych dochodzą do milionów złotych, co pomnożone przez ich liczbę, czyli kilkanaście milionów, daje wielki majątek państwa sięgający wielu bilionów złotych, znacznie większy niż zasoby Narodowego Banku Polskiego.

Setki historycznych obiektów architektury i budownictwa to także ogromna liczba budynków użyteczności publicznej i mieszkalnych, wykorzystywanych dla współczesnych potrzeb społecznych.

Podstawowym aktem prawnym regulującym ochronę zabytków w Polsce jest ustawa z dnia 15 lutego 1962 r. „O ochronie dóbr kultury i o muzeach”. Problematyka ta występuje również w przepisach prawa budowlanego, ochrony środowiska, planowania przestrzennego, o gospodarce gruntami, o podatkach, o archiwach itd. Wzmiankowana ustawa podkreśla, że obowiązkiem państwa i powinnością społeczeństwa jest otoczenie ochroną dziedzictwa naszej kultury tak, aby czerpiąc z niego korzyści dla obecnych pokoleń, przekazać je w możliwie najlepszym stanie pokoleniom następnym. Rozumiemy to w ten sposób, że w pełni adaptując i wyposażając zabytki zgodnie ze współczesnymi potrzebami, zdajemy sobie zarazem sprawę, że nie są one własnością tylko naszego pokolenia, ale narodu w jego wielopokoleniowym rozwoju historycznym. Spełniały one ważną rolę wobec minionych pokoleń i będą ją spełniać dla tych, które nadejdą. Wobec wielowiekowego istnienia zabytku, szczególnie ważne jest utrzymywanie jego dobrego stanu technicznego, ale bez nadmiernego przekształcania, co obniżyłoby jego autentyczność i siłę oddziaływania. W starych zabytkach bowiem cenimy nie wkład naszej epoki, ale okresy, w których powstały i których są nośnikami. Najcenniejsze obiekty z naszego czasu też będą zabytkami, ale dla następnych pokoleń. Oczywiście przy totalnych zniszczeniach niezbędna jest i odbudowa, i odtworzenie, bo lepiej jest mieć nawet kopię niż nic.

W minionym czterdziestolecu odnotowaliśmy poważne osiągnięcia. Znana jest ciesząca się wielkim uznaniem odbudowa zniszczonych zabytków po wojnie. O wysokim prestiżu polskiej konserwacji zabytków świadczy stoso-

* Artykuł ten ukazał się w „Nowych Drogach” 1987, nr 3 (454), s. 31–34 pt. *Ochrona dziedzictwa kulturowego w Polsce*.

wany na świecie termin „polskiej szkoły konserwatorskiej”, powołanie właśnie w Polsce Światowej Rady Ochrony Zabytków ICOMOS (1965) i tzw. Rekomendacja Warszawska, przyjęta przez kraje członkowskie na XIX Generalnej Sesji UNESCO w Nairobi jako światowe zasady rewaloryzacji zespołów zabytkowych (1976). Powstały w 1983 r. Centralny Fundusz Rozwoju Kultury stał się w ciężkich latach, gdy wycofało się wielu dotychczasowych mecenasów, podstawowym źródłem finansowania konserwacji zabytków i muzealnictwa. Mimo perturbacji społeczno-gospodarczych pierwszej połowy lat osiemdziesiątych, oddaliśmy społeczeństwu w 1984 r. i 1985 r. znakomicie odbudowany Zamek Królewski w Warszawie, który otrzymał Medal Europy za najlepsze europejskie dzieło konserwatorskie roku, Panoramę Racławicką we Wrocławiu, ponad 300 obiektów gruntownie odnowionych i kilkanaście nowych instytucji muzealnych.

W ciągu tych 40 lat wiele zrobiono w zakresie dokumentacji zabytków stanowiącej, jak wiadomo, podstawę wszelkich działań konserwatorskich. Początkowe formy ewidencji zabytków nieruchomych z przełomu lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych z biegiem czasu rozwinęto, udoskonalono, rozbudowano.

Wojewódzcy Konserwatorzy Zabytków wydali 28 tys. orzeczeń konserwatorskich. Nie obejmują one wszystkich cennych zabytków, których liczba szacowana jest na około 80 tys. Z architektury i budownictwa zakończono ewidencję 260 tys.¹ obiektów historycznych, które tworzą cenne urbanistyczne zespoły miejskie i osiedla wiejskie.

Ewidencją objęto również 600 miast i 200 wsi o zachowanych układach urbanistycznych i wiejskich, w tym 152 miasta i 15 wsi o szczególnych walorach zabytkowych. Mamy także zewidencjonowanych 5 tys. historycznych założeń parkowych, 3 tys. starych cmentarzy, 90 tys. stanowisk archeologicznych.

Oprócz ewidencji rozwinięte zostały również inne formy dokumentacji, którymi objęto wiele tysięcy zabytków; są to studia naukowo-konserwatorskie, inwentaryzacje pomiarowe i dokumentacje konserwatorskie.

Znaczny procent tych obiektów wymaga interwencji konserwatorskiej, mimo że prace prowadzone są w 1500 obiektach w ciągu roku.

Prace konserwatorskie prowadzone są w najcenniejszych zabytkach: w Zamku Królewskim w Warszawie, na Wawelu, w zamkach w Krasiczynie i Wiśniczu, w kopalni soli w Wieliczce i setkach innych. Wysiłek konserwatorów jednak skoncentrowany jest na kompleksowej rewaloryzacji staromiejskich zespołów, która realizowana jest w 9 miastach z Krakowem na czele i obejmuje 314 obiektów (prace w 615 już wykonano). Działania rewaloryzacyjne podjęto również w 18 miastach w pojedynczych kwartałach lub obiektach. Są one ujmowane w programie modernizacji mieszkań przez resort budownictwa i gospodarki komunalnej. Do tych planów w pierwszej kolejności zgłoszono 38 miast. Łącznie prace rewaloryzacyjne są prowadzone lub zaczęte w 65 miastach. Wobec wielkich zaniedbań w tym zakresie w ubiegłych latach i wielkich potrzeb prace remontowe powinny być rozwinięte w radykalnie zwiększonym zakresie i to przede wszystkim przez gospodarkę komunalną.

W zakresie ochrony zabytków archeologicznych działalność służby konserwatorskiej skupia się na realizacji dwóch podstawowych zadań. Pierwsze polega na pełnej inwentaryzacji stanowisk podczas realizacji progra-

mu Archeologiczne Zdjęcie Polski, które objęło już 25% obszaru kraju. Tak szerokie metodyczne ujęcie tych prac stawia nas w czołówce światowej. Ma ono również duże znaczenie naukowe, bowiem umożliwi opracowanie pełnej syntezy osadnictwa prehistorycznego na ziemiach polskich. Drugie zadanie – to badania ratownicze i konserwatorskie w obiektach narażonych na zniszczenie; dotyczy to przede wszystkim badań wyprzedzających na terenach przyszłych wielkich inwestycji gospodarczych.

Szacuje się, że tak zwanych zabytków ruchomych, tj. malarstwa, rzeźby, mebli, przedmiotów rzemiosła artystycznego, numizmatów itp. poza muzeami, jest kilka milionów. Systematyczną ewidencją objęto poza muzeami, obiekty sakralne i publiczne. Mamy w kraju również liczne kolekcje prywatne, w skład których wchodzi często obiekty o wysokiej wartości w skali światowej. Niejednokrotnie właściciele tych kolekcji przekazują je muzeom.

Instancją pierwszego stopnia władzy konserwatorskiej są wojewódzcy konserwatorzy zabytków, będący zastępcami dyrektorów Wydziałów Kultury i Sztuki Urzędów Wojewódzkich. Na szczeblu wojewódzkim występują Biura Badań i Dokumentacji Zabytków, które prowadzą prace dokumentacyjne i współpracują z WKZ. Jako organ doradczy i opiniodawczy działają Wojewódzkie Rady Ochrony Dóbr Kultury. Instancją drugiego stopnia władzy konserwatorskiej jest minister kultury i sztuki, przy którym istnieje Zarząd Muzeów i Ochrony Zabytków. Bezpośrednio podporządkowane MKiS są: Ośrodek Dokumentacji Zabytków, Zarząd Ochrony i Konserwacji Zespołów Ogrodowo-Pałacowych i Zespół Ekspertów Międzyresortowej Komisji ds. Rewaloryzacji Miast i Zespołów Staromiejskich. Przy ministrze działa reaktywowana w 1985 r. Rada Ochrony Zabytków z zespołami konsultacyjnymi do spraw ochrony zabytków i muzealnictwa. W wykonawstwie aktywne są PP Pracownie Konserwacji Zabytków i inne jednostki państwowe, rzemieślnicze, spółdzielcze i polonijne. Szczególnie znaczący udział w wykonawstwie mają PP PKZ, również za granicą. Przy obiektach ruchomych prowadzą także prace PP „Sztuka Polska”, PP Pracownie Sztuk Plastycznych oraz spółdzielnie polskich artystów plastyków. W nieznacznym procencie działają firmy polonijne.

Od 1983 r. ochrona zabytków jest finansowana w poważnym stopniu z Centralnego Funduszu Rozwoju Kultury. Dofinansowywanie prac remontowo-konserwatorskich do wysokości 23% nakładów, zgodnie z uchwałą Rady Ministrów nr 179/78, jest najbardziej efektywną formą wykorzystywania środków CFRK. Powoduje to konieczność skierowania na remont konserwatorski ponad trzykrotnie większych sum ze środków własnych użytkowników i właścicieli. Ciągłe jeszcze jednak są one zbyt niskie, mimo dużego zainteresowania społeczeństwa, ostatnio narastającego, przejmowaniem i adaptacją dla współczesnych potrzeb obiektów zaby-

¹ Liczba podana przez autora dotyczy spisu adresowego realizowanego w latach osiemdziesiątych i będącego wstępnym rozpoznaniem zasobów architektury i budownictwa. Poza tym w Ośrodku Dokumentacji Zabytków sporządza się karty ewidencyjne z pełnym zasobem informacji. Do marca 1987 r. założono karty ewidencyjne dla ok. 75 tys. obiektów (w tym 46 tys. tzw. zielonych w latach pięćdziesiątych i ok. 30 tys. tzw. białych wykonanych od 1975 r. – przyp. red.).

kowych. Od niedawna istnieje nawet Klub Indywidualnych Użytkowników Obiektów Zabytkowych. Ludzie ci z własnych środków ratują zabytki i zapewniają im należyte warunki opieki i utrzymania. Zaslugują oni na pomoc organizacyjną i legislacyjną, finansową i materiałową. W ostatnim czasie zakładane są pierwsze fundacje na rzecz ochrony zabytków. Sprawdzonym od lat rzecznikiem społecznej troski o ratowanie zabytków jest Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze z bogatym dorobkiem społecznych opiekunów zabytków, niejednokrotnie mobilizujących lokalne społeczności do czynów społecznych (Bystrzyca Kłodzka, Kielce i wiele innych).

Również środki CFRK przeznaczone na ochronę dóbr kultury, zwłaszcza w 1985 r. i 1986 r., nie zaspokoili potrzeb zgłaszanych przez WKZ-ty i muzea. W stosunku do 1985 r. niedobór wynosił 5 miliardów złotych, natomiast w 1986 r. stanowił on już 8 miliardów złotych.

Obecnie podstawowym problemem w realizacji zadań wykonawczych jest niedostateczne zabezpieczenie finansowe. W wielu wypadkach grożą inwestorom kary umowne i przerwanie prac. Niezbędna jest koncentracja sił i środków Centralnego Funduszu Rozwoju Kultury na obiektach najwartościowszych, a sam fundusz powinien ulegać szybszemu wzrostowi niż ostatnio.

W bieżącej 5-latce należy szukać rezerw w organizacyjnym doskonaleniu procesów konserwatorskich, skracaniu cykli remontowych, podnoszeniu wydajności pracy w wykonawstwie i ulepszaniu kontroli nad nim, we właściwej wycenie prac i racjonalnym gospodarowaniu materiałami. Aby umocnić nadzór konserwatorski nad wykonawstwem, należy dążyć do uwolnienia wojewódzkich konserwatorów zabytków od wykonawczych funkcji inwestorskich. Powinny one być wykonywane przez specjalistyczne jednostki.

Dla ulepszenia form ochrony dóbr kultury narodowej, szczególnie ważne są następujące wnioski:

1. Ustawa z 1962 r. wymaga nowelizacji w celu dostosowania jej do obecnych potrzeb ochrony zabytków. Niezbędne jest zsynchronizowanie tej ustawy z obecną strukturą administracyjną kraju oraz innymi aktami prawnymi, których wiele ostatnio się ukazało, jak ustawa „O radach narodowych i samorządzie terytorialnym”, ustawa „O upowszechnianiu kultury oraz o prawach i obowiązkach pracowników upowszechniania kultury” i inne. Prawny system ochrony zabytków w nowych warunkach reformy gospodarczej nie jest również w pełni skuteczny. Niezbędne jest między innymi szczegółowe określenie obowiązków właścicieli (użytkowników) zabytków, przyznanie im odpowiednich uprawnień, ulg podatkowych, ułatwień w zakupie materiałów budowlanych i konserwatorskich itp.

2. Struktura organów władzy konserwatorskiej jest przestarzała i mało skuteczna. Wymaga pilnej reorganizacji. Zarząd Muzeów i Ochrony Zabytków powinien być tylko komórką administracyjno-prawną, obsługującą ministra kultury i sztuki – organ władzy konserwatorskiej drugiego stopnia i prowadzić wynikające z powyższej sprawy bieżące. Natomiast problemy merytoryczne muzealnictwa i ochrony zabytków powinien przejąć Ośrodek Muzealnictwa i Ochrony Zabytków, utworzony przez przekształcenie istniejącego obecnie Ośrodka Dokumentacji Zabytków. Dyrektor nowego ośrodka powinien mieć tytuł Generalnego Konserwatora Zabytków. Ośrodek ten przygotowywałby dla ministra i ZMOZ oceny stanu muzealnictwa i ochrony zabytków oraz propozycje prognoz rozwojowych. Tam też powin-

na być zlokalizowana Główna Komisja Konserwatorska. Taka struktura występuje w innych krajach demokracji ludowej.

Organ władzy konserwatorskiej pierwszego stopnia – Wojewódzki Konserwator Zabytków powinien mieć status zastępcy dyrektora Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego tylko dla spraw ochrony zabytków i muzealnictwa i nie może być obciążany innymi zadaniami. Wojewódzkie Biura i Ośrodki Badań i Dokumentacji byłyby przekształcone w Wojewódzkie Ośrodki Muzealnictwa i Ochrony Zabytków merytorycznie podporządkowane ośrodkowi centralnemu.

Ze względu na wagę problematyki i rzeczywiście międzyresortowy ich charakter przewodniczącym Międzyresortowej Komisji ds. Rewaloryzacji Miast i Zespołów Staromiejskich powinien być wicepremier.

3. Chroniąc zabytki obrazujące bogactwo i różnorodność naszej kultury należy (obok rewaloryzacji) położyć nacisk na ochronę i konserwację zabytków związanych z kulturą proletariacką: obiektów techniki i osiedli robotniczych oraz budownictwa wiejskiego, szczególnie drewnianego. W obecnym okresie modernizacji przemysłu i przebudowy wsi są one szczególnie narażone na zniszczenie, a ich wielkie znaczenie dla naszej ludowej kultury jest oczywiste.

4. Niezbędne jest przestrzeganie podstawowego podziału obowiązków:

- użytkownicy ponoszą odpowiedzialność prawną i ekonomiczną,
- MKiS dba o obiekty najcenniejsze i nadzoruje całość ochrony zabytków,
- resorty wywiązują się ze swoich obowiązków w tym zakresie,
- służba konserwatorska nadzoruje prace dokumentacyjne i wykonawcze.

5. Należy radykalnie przyspieszyć proces rejestrowania zabytków nieruchomości, tak aby w bieżącej 5-latce zakończyć tę działalność w stosunku do obiektów, które zgodnie ze współczesnymi poglądami służby konserwatorskiej powinny być wpisane do rejestru.

6. PP PKZ prowadzi prace w obiektach najcenniejszych, pozostałe prace wykonują przedsiębiorstwa remontowe różnego rodzaju.

7. Globalny potencjał wykonawczy przerobu środków z CFRK jest wystarczający, niezbędna jest natomiast poważna rozbudowa wykonawstwa remontowego gospodarki komunalnej.

8. Należy zwiększać produkcję tradycyjnych materiałów budowlanych, instalacyjnych i ogrzewczych oraz radykalnie poprawić ich jakość.

9. Należy dążyć do wzrostu CFRK, do czego może się przyczynić podniesienie procentu udziału podatku od funduszu plac.

Drugim źródłem wzrostu CFRK powinny być środki odprowadzane dotychczas przez PP PKZ do skarbu państwa jako podatek wynikający z obowiązującego systemu fiskalnego. Należy przyjąć zasadę, że zyski wypracowane na konserwacji zabytków (nie tylko przez PKZ) powinny w całości służyć ochronie zabytków.

10. Należy dążyć do maksymalizacji udziału finansowego właścicieli i użytkowników przez stworzenie preferencji dla użytkowników w otrzymywaniu kredytów bankowych, możliwości zakupów materiałów i ulg podatkowych.

11. Niezbędne jest rozwinięcie szkolenia podstawowego wykonawców i kształcenie większej liczby fachowców przez uczelnie.

Ważną formą ochrony i upowszechniania zabytków jest muzealnictwo, w którego dziejach istotną cezurę wyznaczyła II wojna światowa. W Polsce Ludowej liczba muzeów wzrosła ze 140 przed wojną i około 20 w 1945 r. do 528 w 1986 r. Stworzono, częstokroć od podstaw, obejmującą dość równomiernie cały kraj, sieć muzeów, w których zgromadzono ponad 9 milionów obiektów.

Świadomość ogromnych strat poniesionych przez kulturę polską podczas ostatniej wojny, a wielokroć i wcześniej, zmusiła szczupłą skądinąd kadrę muzealną do skupienia wysiłków w pierwszym rzędzie na odnajdowaniu, zabezpieczaniu i pozyskiwaniu dla muzeów rozproszonych i zaniedbanych obiektów, aby odtworzyć i pomnożyć zbiory. W znacznym stopniu zadanie to zostało wykonane.

Obecnie posiadamy m.in. 67 muzeów artystycznych, 16 archeologicznych, 28 etnograficznych, 73 historyczne, 51 biograficznych, 18 martyrologicznych, 31 przyrodniczych, 25 muzeów techniki i 156 wieloodziałowych muzeów regionalnych.

Należy zaznaczyć, że dynamiczny rozwój muzealnictwa osiągnięto adaptując dla niego budynki częściowo tylko przystosowane do pełnienia tych funkcji – najczęściej zabytkowe, bardzo skromnie lub niejednokrotnie niewystarczająco wyposażone w niezbędne instalacje różnego typu, sprzęt i urządzenia pomocnicze, jak np. trwałe witryny, aparatura audiowizualna, środki komunikacji, wyposażenie konserwatorskie, zabezpieczenie przeciwwłamaniowe, przeciwpożarowe i inne. Wyposażenie to stale jest uzupełniane, lecz ze względu na ogólną sytuację ekonomiczną, wolniej od potrzeb.

Radykalna zmiana sytuacji społecznej w Polsce Ludowej przyniosła także konieczność szerokiej pracy edukacyjnej. Mimo skromnego wyposażenia muzeów, podjęto ją jako równoległą do zasadniczego kierunku aktywności, której miarą tylko w roku 1985 były 1643 wystawy własne i 81 importowanych, 15 669 prelekcji, 16 460 seansów filmowych, 1165 koncertów muzycznych i 17 422 lekcje muzealne. W tymże roku zanotowano 19 857 000 zwiedzających muzea, w tym młodzież szkolna w zorganizowanych grupach stanowiła 7 727 000. Dla porównania – we wszelkiego rodzaju przedstawieniach teatralnych, operowych i operetkowych oraz różnorodnych koncertach uczestniczyło 17 032 000 osób. Świadczy to o społecznym zapotrzebowaniu na te formy upowszechniania kultury.

Muzea rozstawiają również naszą kulturę za granicą, eksponując tam co roku kilkadziesiąt wystaw, niejednokrotnie znakomitych, jak prezentowana w 1986 r. w Austrii na zamku w Schallaburgu prestiżowa wystawa kultury polskiej *Polska w czasach Jagiellonów 1386–1572*, która po powrocie była prezentowana na Zamku Królewskim w Warszawie. Struktura organizacyjno-administracyjna dzieli muzea na placówki centralne, okręgowe, autonomiczne (specjalistyczne) i regionalne. Muzea centralne podlegają bezpośrednio Ministerstwu Kultury i Sztuki, natomiast okręgowe, autonomiczne i regionalne administracji terenowej lub innym resortom i instytucjom państwowym, organizacjom społecznym i Kościołowi. Struktura ta jest sprawna, choć stale wymaga doskonalenia w związku z rozwojem i wyłanianiem się nowych zadań. Z Centralnego Funduszu Rozwoju Kultury finansowanych jest 92^o/_o muzeów. Muzea

zatrudniają ogółem 8900 pracowników, w tym ponad 3000 z wykształceniem wyższym. Liczba vacatów przekracza 800, głównie pośród służb dozoru. Pracownicy muzeów stanowią dobrze przygotowaną kadrę specjalistów, o cennym doświadczeniu, nabytym głównie w trakcie samokształcenia i wieloletniej praktyki. Od kilku lat zwiększa się fluktuacja kadr. Konkurencją stanowi między innymi szkolnictwo, zaś najzdolniejsi, wychowani przez muzea młodzi naukowcy odchodzą do wyższych uczelni i instytutów badawczych. Z braku mieszkańców niedostateczny jest dopływ do muzeów terenowych specjalistów z wyższym wykształceniem oraz wyspecjalizowanych rzemieślników.

Kierownictwo ogólne nad sprawami muzealnictwa powierzono Zarządowi Muzeów i Ochrony Zabytków Ministerstwa Kultury i Sztuki, którego zbyt szczupły zespół, na skutek coraz większego ilościowo i coraz bardziej złożonego pola działania nie jest w stanie podjąć wszystkim potrzebom doraznym i długofalowym. Nadto Zarząd Muzeów, podobnie jak całe polskie muzealnictwo, pozbawiony jest systematycznego wsparcia teoretycznego i metodycznego. Nie mamy w kraju ośrodka pracującego dla potrzeb muzealnictwa. Przynosi to niepotrzebne szkody i błędy, powoduje u części personelu narastanie stereotypowego myślenia i działania, a w konsekwencji mniejsze od możliwych do osiągnięcia rezultaty. Stan ten wymaga pilnych zmian, które omówiono przy ochronie zabytków.

Wielki wysilek, który przyniósł znaczny wzrost liczby muzeów, pomnożenie ich zbiorów oraz szeroko rozwiniętą działalność edukacyjną i kulturalną w muzeach, mógł być dokonany kosztem przesunięcia niekiedy na dalszy plan prac, które dziś już uznać należy za pilne. Obecnie na stan bezpieczeństwa zbiorów niekorzystnie wpływają coraz bardziej odczuwane w dużej części muzeów trudności lokalowe, brak stabilności kadr wynagradzanych nieproporcjonalnie w stosunku do wymagań, brak pełnych dokumentacji zbiorów, w tym dokumentacji fotograficznej, której wykonywanie jest kosztowne i którą hamują rynkowe niedostatki aparatury, materiałów i chemikali. Wykwalifikowani konserwatorzy nie chcą podejmować pracy za oferowane im wynagrodzenie, brakuje nie produkowanych w kraju niezbędnych narzędzi, aparatury i specyfików.

Mimo ograniczonych możliwości i wielu braków muzea utrzymały, a nawet umocniły swą znaczącą pozycję w rozwoju kulturalnym kraju. Frekwencja i wzrost liczby darów są dowodem zainteresowania i zaufania społeczeństwa do instytucji muzealnych. Są to ważne przesłanki mówiące o potrzebie i społecznej akceptacji placówek muzealnych i ich działalności. Z racji swych zadań muzea są instytucjami kulturotwórczymi o wielkim znaczeniu nie tylko dla szerszego odbiorcy, ale i dla twórców kultury i sztuki oraz wielu dyscyplin naukowych. Są one niezbędne dla narodu i państwa. Gromadzą bowiem zabytki, dokumenty i materiały poświadczające i objaśniające nasz historyczny rozwój oraz najważniejsze osiągnięcia materialne i kulturalne. Jako placówki frontu ideologicznego reprezentują duże możliwości w dziedzinie kształtowania świadomości społeczeństwa, wychowania kulturalnego i patriotycznego młodych pokoleń, propagując racjonalną, opartą na naukowym światopoglądzie, interpretację zjawisk, tak istotną w wychowaniu socjalistycznego społeczeństwa. Mając świadomość konieczności ciągłego ulepszania stanu i aktywności muzeów, ale i biorąc pod uwagę realia gospodarcze kraju, niezbędne jest zabezpiecze-

nie warunków i środków dla następujących przedsięwzięć:

1. Należy położyć nacisk na umacnianie istniejącej już sieci muzeów i stworzenie właściwej bazy dla ich działalności. Tworzenie nowych muzeów należy uzależnić od spełnienia ścisłych wymogów dotyczących zbiorów, budynków i kadr.
2. Ze względu na brak w muzealnictwie zorganizowanego systemu kształcenia należy rozwinąć studia podyplomowe oraz stworzyć system kształcenia specjalistycznego dla kadr pomocniczych.
3. Należy dążyć do poprawy plac w muzealnictwie, tak aby stanowiły one czynnik stymulujący umacnianie i rozwój wysoko kwalifikowanej kadry i były zachętą do podejmowania pracy przez młodych.
4. Niezbędne jest utrzymanie w muzeach priorytetu dla inwentaryzacji i opracowania naukowego zbiorów. Należy rozwijać nowoczesne formy dokumentacji.
5. W oparciu o współpracę z władzami ważne jest dalsze rozwijanie i unowocześnianie bazy lokalowej muzeów m.in. poprzez przejmowanie obiektów za-

bytkowych na cele muzealne. Należy zakończyć realizację gmachów muzeów narodowych w Krakowie i Poznaniu oraz wspierać działania na rzecz realizacji budowy Muzeum Śląskiego w Katowicach, modernizować Muzeum Narodowe w Warszawie.

6. Muzea muszą zaktywizować działalność upowszechnieniową i kulturalną tak, aby zwiększając swe wpływy finansowe mogły je przeznaczać na finansowanie najpilniejszych potrzeb.
7. Należy zabezpieczyć poprawę stanu wyposażenia muzeów w elektroniczne instalacje chroniące zbiory przed kradzieżą i pożarem, sprzęt techniczny i audiowizualny potrzebny do współczesnej działalności upowszechnieniowej, sprzęt i materiały konieczne do konserwacji i dokumentacji zbiorów oraz środki transportu niezbędne do realizacji badań naukowych i upowszechniania.

doc. dr hab. Andrzej Gruszecki
Instytut Historii Architektury i Sztuki
Politechniki Warszawskiej
(w czasie pisania tego artykułu
Generalny Konserwator Zabytków)

THE PROTECTION OF HISTORIC MONUMENTS AND MUSEOLOGY IN POLAND. THE PRESENT CONDITION AND PERSPECTIVES OF DEVELOPMENT

In the past four decades Poland has noted major achievements in the field of monuments' protection. A vast number of monuments, destroyed during the war, have been rebuilt and new museums opened. (In 1945 Poland had 20 museums, while in 1986 – 528). The artistry of Polish conservators has gained them renown not only in Poland but also abroad. Each year 1,500 structures are subjected to renovation; still, quite a lot of monuments are waiting for conservation intervention.

Much has been done with regard to inventorying the monuments. 260,000 monuments of architecture and building as well as nearly 1,400 towns, 5,000 parks, 3,000 cemeteries and 90,000 archaeological sites have been registered. Despite unquestionable achievements there still exist many problems that make difficult the work on monuments' protection and museology. The present article sets out proposals for their solution.

EUGENIUSZ GAŚSIOROWSKI

RUINA JAKO MIEJSCE PAMIĘCI I POMNIK *

Ruina – według definicji budowla zniszczona przez katastrofę żywiołową i wojny lub przez zaniedbanie, uratowana od rozkładu i nie odbudowywana – stanowi wyodrębnione zagadnienie w historii kultury¹. Jego istnienie uświadomiono sobie w okresie renesansu we Włoszech, który przyznał estetyczną wartość ruinom antycznym, dotychczas powszechnie wykorzystywanym jako kamieniołomy i uczynił z nich obiekt artystycznych i archeologicznych zainteresowań. Od tego czasu (a być może już wcześniej, aczkolwiek nie posiadamy na ten temat informacji) ich emocjonalne przymioty i walory, obciążone różnorodnymi znaczeniami, wywierają magiczny wpływ na fantazję ludzką. Ruina staje się potężnym nośnikiem nastroju i symbolem – od elegijno-sentymentalnego w epoce renesansu, poprzez romantyzm ruin osiemnastego i dziewiętnastego wieku z „odkryciem” średniowiecznych ruin, po dzień dzisiejszy.

Motyw ruin zaczął pojawiać się w innych gatunkach sztuki – nie tylko w malarstwie i architekturze (obrazy z motywem ruin, sztuczne ruiny w sztuce ogrodowej, krajobraz z ruinami w dekoracji scenicznej), lecz także w poezji (poemat z motywem ruin) i literaturze po-

wieściowej (powieść z dreszczykiem)². Ruiny są bodźcem do kontemplacji i refleksji nad ludzkim losem, do duchowych przeżyć od melancholijnych do tragicznych. Patos znikomości ruin był doznawany we wszystkich czasach. Ruiny stawały się symbolem nietrwałości wszystkiego, czego człowiek dokonał, co więcej, nietrwałości wszystkiego, co ludzkie w ogóle (tu istnieje także styczność z symboliką grobu)³. W różnych językach powstawały różne pojęcia (określające przeży-

* Artykuł ten ukazał się w: *Sonderdruck. Österreichischen Zeitschrift für Kunst und Denkmalpflege*. XXXIII 1979 s. 81.

¹ Hasło „Ruine” in: *Wasmuths Lexikon der Baukunst*. Bd. V, Berlin 1937 s. 478–479; J. Jahn, *Wörterbuch der Kunst*. Berlin 1957 s. 576–578; Brockhaus, *Enzyklopädie*. Bd. 17, Wiesbaden 1973 s. 221. W wymienionych dziełach dalsze wskazówki bibliograficzne.

² R. Haferkorn, *Gotik und Ruine in der englischen Dichtung des 18 Jahrhunderts*, Leipzig 1924; C. Fehrman, *Ruinas romantik. En litteraturhistorisk studie*. Stockholm 1956.

³ R. Haferkorn, *op. cit.*, s. 12, 16, 191/192. Porównaj także: G. Simmel, *Die Ruine*, w: *Philosophische Kultur*. Leipzig 1919.